

Sygn. akt VIII GC 248/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Protokolant: Sekretarz sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko M. R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 31.653,15 (trzydzieści jeden tysięcy sześćset pięćdziesiąt trzy 15/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2012 roku;

II. oddała powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 762,52 (siedemset sześćdziesiąt dwa 52/100) złotych tytułem kosztów procesu.

VIII GC 248/12

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 31 lipca 2012 roku powódka A. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. R. kwoty 100.010 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2012 roku oraz zasądzenie od niego zwrotu kosztów procesu. Na dochodzoną kwotę składały się należne powódce części zysku wynikające z udziału powódki w spółce cywilnej z pozwanym pod nazwą (...) Grupa (...) (dalej jako: (...)) oraz w spółce cichej pod nazwą Grupa (...) (dalej jako: (...)). Powódka przedstawiła zestawienie wypłat w poszczególnych latach wspólnej działalności, z którego wynikać miało, że pozwany otrzymał w spółce cywilnej (...) kwotę wyższą niż otrzymana przez powódka o 74.906,30 złotych, a w (...) o 125.113,70 złotych. Żądana kwota stanowi połowę różnicy pomiędzy tym co otrzymała a tym co otrzymał pozwany.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że nie zawierał z powódką innej umowy oprócz umowy spółki cywilnej (...), a więc również umowy spółki cichej. Zaprzeczył jakoby powódce przysługiwały jakiegokolwiek roszczenia wobec niego, a wręcz stwierdził, że to powódka otrzymała większą wypłatę z zysku (...) od pozwanego. Podniósł też twierdzenie, że roszczenie powódki za okres do 2008 roku, w kwocie uległo przedawnieniu. W sprawie działalności (...) podniósł, że stanowi ona jego indywidualną działalność, podjętą z uwagi na to, że powódka nie przyczyniała się do pozyskiwania klientów.

W toku rozprawy powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 29.003,15 złotych podnosząc, że z wyciągów bankowych (...) Banku za rok 2009, przedłożonych przez pozwanego, wynika, że pozwany pobrał z rachunku w tym banku,

przypisanego (...)w latach 2009-2010, kwotę 125.900 złotych. Powódce należy się połowa tej kwoty, a więc kwotę 62.950 złotych. Tym samym łączna należność na rzecz powódki od pozwanego wynosi 129.003,15 złotych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w zakresie jego rozszerzenia. Przede wszystkim podniósł, że roszczenie w zakresie rozszerzenia pozwu jest przedawnione. Ponadto podniósł, że były przez pracowników na jego prośbę wypłacane pieniądze z rachunku (...). Zwrócił jednak uwagę, że wypłat z konta pozwanego dokonał też S. Z., w kwocie 72.000 złotych.

### **Stan faktyczny i wskazanie dowodów.**

W dniu 24 stycznia 2000 roku mąż powódki S. Z. oraz pozwany zawarli umowę spółki cywilnej. Na podstawie aneksu nr (...) do tej umowy, z dnia 1 listopada 2003 roku do spółki przystąpiły powódka i żona pozwanego I. R.. W kolejnym aneksie, nr 2 z dnia 31 października 2004 roku ze spółki ustąpił S. Z., który w okresie od 1 września 2004 roku do 31 marca 2011 roku był zatrudniony w S. C. Bank zajmując stanowiska dyrektorskie (kolejno: strefy S., regionalnego, sprzedaży do spraw przedstawicieli, działu wsparcie sprzedaży i leasingu). Na podstawie aneksu nr (...) ze spółki ustąpiła I. R.. W umowie nie określono sposobu podziału zysków pozostawiając to rozstrzygnięcie uchwałę wspólników. Rozwiązanie tej spółki nastąpiło aneksem nr (...) z dnia 31 stycznia 2012.

W zgłoszeniach do ewidencji działalności gospodarczej wskazano, że nazwa spółki brzmi (...) Grupa (...). Jako osobną działalność powódka zgłosiła do tej ewidencji nazwę (...). Pozwany zgłosił jako osobną działalność (...), zaś od dnia 1 września 2008 wpisana została działalność o nazwie (...), przy czym nie zostało stwierdzone czy jest to działalność w ramach spółki cywilnej.

### **Dowody : - umowa spółki cywilnej z 24 01 2000 wraz z aneksami (k. 19-25, 27),**

**- świadectwo pracy S. Z. (k. 33),**

**- zaświadczenia z działalności gospodarczej (k. 26, 29-30).**

Zarówno działalność w ramach spółki cywilnej (...) jak i działalność (...) koncentrowała się na pośrednictwie w udzielaniu kredytów samochodowych. Współpracowano z komisami samochodowymi, które przysyłały klientów do obu pośredników - osoby zainteresowane kupnem samochodów na kredyt, i proponowano im udzielanie kredytów oraz przeprowadzano procedurę zmierzającą do zawarcia umów kredytowych. W strukturze działalności (...) mieściła się też działalność pod nazwą (...). Powódka koncentrowała się głównie na tej działalności. (...) i (...) zatrudniały tych samych pracowników w wymiarze po pół etatu. Jeśli chodzi o obsługę w zakresie księgowości, to była ona prowadzona odrębnie dla (...) i odrębnie dla (...).

Obaj pośrednicy podpisywali też stałe umowy z bankami. W dniu 5 marca 2005 roku została zawarta umowa przedstawicielstwa pomiędzy S. C. Bank a (...), która została zmieniona aneksem z dnia 7 lutego 2007, do którego załączone zostały między innymi dane rachunku przedstawiciela ( (...)) i karta wzorów podpisów pracowników, jako upoważnionych przez przedstawiciela do obsługi kredytowej. Umowa ta została rozwiązana na podstawie porozumienia z dnia 22 lutego 2008 roku. Porozumienie o rozwiązaniu umowy zostało zawarte z uwagi na to, że w banku tym zatrudniony był mąż powódki S. Z.. Po zawarciu tego porozumienia Bank zawarł umowę z pozwanym, jako (...).

Również przez (...) została podpisana umowa o współpracy z (...) Bankiem (...) SA w K. z dnia 20 grudnia 2004 roku.

Pozwany, jako (...) zawarł w dniu 3 sierpnia 2007 roku umowę o współpracy z (...) Bankiem SA. Pozwany, jako (...), zawarł też w dniu 18 sierpnia 2010 roku umowę z (...) Bank SA o świadczenie usługi wieloosobowej autoryzacji transakcji. Do tej umowy załączona została karta uprawnień autoryzacyjnych, z której wynika, że do autoryzacji transakcji uprawniona była też powódka, jednak bez możliwości indywidualnej autoryzacji. Do takiej autoryzacji uprawniony był natomiast pozwany.

**Dowody : - umowy pomiędzy (...) i (...) z bankami, wraz**

**z załącznikami i dokumentami w sprawie realizacji i rozwiązania**

**(k. 236-248, 250-271, 410),**

**-zeznania świadków: S. Z. (k. 566-568),**

**P. N. (k. 676-677);**

**- przesłuchanie stron (k. 695-700).**

(...) i (...) były odrębnymi zakładami pracy, natomiast zatrudniali tych samych pracowników, w wymiarze po 1/2 etatu. Przed powstaniem działalności pod nazwą (...) pracownicy E. T., A. S. i A. B. byli zatrudnieni w (...) w wymiarze pełnego etatu. Zmiana na zatrudnienie w wymiarze po 1/2 etatu w (...) i (...) nastąpiła w dniu 1 stycznia 2010, na mocy porozumień pracowników z (...).

Zakresy obowiązków wymienionych wyżej pracowników były takie same. O tym, na rzecz którego z zakładów pracy wykonują pracę decydował wybór banku, z którego miał być brany kredyt. Wyboru dokonywał klient bądź pracownik.

Dla obu zakładów pracy prowadzona była jedna kasa. Mimo to, dokonywano osobnej ewidencji kasowej (osobne zakładki) w zakresie (...) i (...), były też odrębne rachunki bankowe. Osobno prowadzona była obsługa w zakresie księgowości.

Polecenia pracownikom wydawał pozwany. Pozwany prowadził z pracownikami cykliczne spotkania w sprawie podsumowania działalności. Niekiedy w tych spotkaniach uczestniczył S. Z., który wydawał też czasami wydawał polecenia pracownikom. Poleczeń nie wydawała pracownikom powódka, która zajmowała się działalnością (...). Powódka nie brała też udziału w zebraniach z pracownikami. Pracownicy nie traktowali tych zebrań jako odrębnych – co to w ramach (...) czy (...).

W zakresie działalności (...) wszelkie czynności na zewnątrz wykonywał pozwany, również w sprawie uzgodnień poprzedzających zawieranie umów. Działania poprzez pracowników były zaliczane na rachunek (...), o ile dotyczyły pośrednictwa wobec banków, z którymi stroną umowy był pozwany jako (...). (...) i (...) współdziałały w zakresie przedstawicielstwa banków z innymi pośrednikami. Niekiedy w tym samym czasie. Ci pośrednicy oddzielali działalność (...) od (...), jako działalności wyłącznie pozwanego.

W niektórych sprawach dotyczących (...) z pozwanym współdziałał S. Z. – mąż powódki. Pracując w Banku (...), po uprzednim odejściu ze spółki cywilnej (...) w imieniu tego banku rozwiązywał umowę z (...), był uczestnikiem uzgodnienia, że umowę tą będzie kontynuował pozwany, który jednak zaznaczył, że jest to jego indywidualna działalność gospodarcza, w związku tym, że w poprzednich latach samodzielnie prowadził działalność należącą do przedmiotu działalności (...). S. Z. prowadził wspólnie z pozwanym sprawy dotyczące ustaleń z bankami w ramach umów podpisanych przez (...) i (...). Miał wgląd do kompletnej dokumentacji finansowo-kadrowej obu firm. Powódka i jej mąż prowadzili negocjacje a następnie sprzedali zarejestrowany na pozwanego E. N., przy czym w fakturze sprzedaży jako sprzedawca został wpisany: Grupa (...). W ewidencji działalności gospodarczej dotyczącej działalności powódki nie wskazano działania powódki poprzez pełnomocnika.

**Dowody : - dokumenty pracownicze E. T., A.**

**S. i A. B. (k. 283-318, 401-403),**

**- zeznania świadków: E. T. (k. 673-675),**

**A. B. (k. 694-695), S. I.**

**(k. 503-504), A. S. (k. 569-570), P. R.**

**(k. 569-570), S. Z. (k. 566-568),**

**- korespondencja poprzez pocztę elektroniczną (k. 319-400, 416-500),**

**- dokumenty ubezpieczenia i sprzedaży pojazdu na rzecz B.**

**N. (k. 412, 414),**

**- przesłuchanie stron (k. 695-700).**

W 2005 roku pozwany pobrał z rachunku (...) kwotę 74.490 złotych, zaś powódka, zaliczając do wypłat na rzecz powódki również wypłaty S. Z., kwotę 58.000 złotych. W roku 2006 pozwany pobrał z rachunku (...) kwotę 79.700 złotych, a powódka kwotę 25.500 złotych. W 2007 roku pozwany pobrał z rachunku (...) kwotę 132.527,64 złotych a powódka kwotę 100.403,86 złotych. W 2008 roku pozwany pobrał z rachunku (...) kwotę 92.192,52 złotych, a powódka kwotę 69.300 złotych, w 2009 roku pozwany pobrał z rachunku (...) kwotę 9.000 złotych a powódka kwotę 39.350 złotych. W 2010 roku, uwzględniając zwrot do kasy kwoty 5000 złotych, wpłaconej przez niego do kasy, pozwany pobrał z rachunku (...) kwotę 21.500 złotych, a powódka kwotę 32.850 złotych. W 2011 roku pozwany pobrał z rachunku (...) kwotę 39.000 złotych, a powódka, doliczając kwotę pobraną przez S. Z. w wysokości 5000 złotych z rachunku należącego do (...), kwotę 59.700 złotych. Łącznie pozwany pobrał kwotę wyższą o 63.306,15 złotych od kwoty pobranej przez powódkę. Pozwany pobierał kwoty z rachunków bankowych dotyczących (...). Sporadycznie wypłaty pobierał S. Z.. Powódka nie pobrała żadnej kwoty z tych rachunków

**Dowody: - wyciągi z rachunków bankowych (k. 36-219, 587-669).**

### **Ocena dowodów.**

W niniejszej sprawie, mimo licznych dowodów pisemnych, w tym w przeważającej części dowodów z dokumentów, niezbędne było przeprowadzenie dowodów ze źródeł osobowych, bowiem podstawa faktyczna powództwa obejmowała zawarcie umowy spółki cichej pomiędzy stronami, bez jej stwierdzenia pismem. Oczywiście nie tylko dowody z zeznań świadków, czy z przesłuchania stron miały decydować o ustaleniu co do istnienia lub braku tej umowy. W kontekście twierdzeń powódki, popartych jej zeznaniami oraz zeznaniami jej męża S. Z., zwłaszcza odnoszących się do przyczyny powstania spółki cichej, reprezentowanej na zewnątrz przez pozwanego, niezbędne było skorzystanie z dokumentów, w tym umów przedłożonych przez strony, oraz korespondencji elektronicznej.

W związku z umowami dotyczącymi działalności stron w zakresie ich przedstawicielstwa na rzecz banków i współpracy z nimi, należy stwierdzić, że strony nie kwestionowały treści tych umów. Ich interpretacja przez powódkę służyła wykazaniu, że działanie (...) i (...) niczym się nie różniło, a obie działalności były postrzegane na zewnątrz jako jedna działalność, do tego stopnia, że pracownicy podmiotów współpracujących ze stronami zamiennie korzystali z nośników komunikacji przypisanych obu działalnościom.

W tym zakresie należy przyznać powódce rację. Nie można stwierdzić, że działalność (...) i (...) różniły się w zakresie ich podstawowej działalności. Odmiennością było tylko to, że do struktury (...) należało też (...), bowiem spółka stron, co wynika z danych z ewidencji działalności gospodarczej dotyczących ich działalności, obejmowała i ten zakres. Za twierdzeniem powódki przemawia także fakt, że (...) i (...) zatrudniały tych samych pracowników, wcześniej pracujących tylko w (...). Trzeba jednak zwrócić uwagę, że to zatrudnienie w (...) nastąpiło już w trakcie istnienia tej działalności, bo od 1 stycznia 2010. Konsekwencje prawne tego stanu rzeczy zostaną przedstawione niżej.

Trzeba w tym miejscu dodać, że umowy z bankami miały nie tylko walor przypisany im przez powódkę. Również na ich podstawie można było ustalić w jakim czasie powstała, a przynajmniej istniała, działalność (...), a to w kontekście twierdzeń powódki w sprawie genezy tej działalności.

Należało dać wiarę zeznaniom powódki, jej męża oraz świadka P. N. w sprawie konieczności rozwiązania umowy przez (...) z S. C. Bank i nawiązania kolejnej umowy z tym bankiem przez (...), jednakże nie do obrony jest twierdzenie powódki, że wtedy doszło do powstania działalności (...), skoro już wcześniej niż rozwiązanie umowy pomiędzy wymienionym bankiem a (...), a nawet wcześniej niż – jak zeznał M. Z., wprowadzono w tym banku rygory w sprawie wyboru podmiotów świadczących pośrednictwo kredytowe, co spowodowało nieuchronność rozwiązania umowy z (...), działalność pozwanego, określona jako (...), istniała, bowiem w dniu 3 sierpnia 2007 roku pod tą nazwą pozwany zawarł umowę z (...) Bankiem SA. Ustalenie to nie pozostaje bez wpływu na ocenę, czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia spółki cichej. Będzie o tym mowa niżej.

Ocenę tą umożliwiają też ustalenia na podstawie zeznań świadków. Pracownicy stron dość zgodnie potwierdzili dane wynikające z dokumentów dotyczących ich zatrudnienia, a więc w sprawie ich pierwotnego zatrudnienia w (...) i zmiany zatrudnienia poprzez objęcie 1/2 etatu w (...). Na podstawie zeznań pracowników nie można natomiast uznać, że traktowali oni działalność zarówno (...) jak i (...), jako prowadzoną łącznie przez powódkę i pozwanego. Świadkowie będący w czasie, którego dotyczy roszczenie powódki, pracownikami stron stanowczo twierdzili, że (...) była prowadzona jednoosobowo przez pozwanego (świadkowie: S., J.-T., B.). Ich zeznania nie potwierdziły też twierdzeń powódki, że poinformowano pracowników o przyczynach rozdzielenia działalności, a tym samym zmiany sposobu ich zatrudnienia.

W sprawie działalności pozwanego jako jednoosobowej zeznali też świadkowie I. i R.. Ich zeznania odnoszą się do kontekstu współpracy tych osób, albo podmiotów, które są przez nich reprezentowane, z pozwanym. Charakterystyczne jest to, że zarówno z tych zeznań, jak i z zeznań pracowników, wynika, że nie doszło do żadnych zdarzeń świadczących o statusie powódki jako współdziałającej z pozwanym, w jakiegokolwiek roli, w zakresie działalności (...).

Wszystkie te zeznania należy uznać za wiarygodne. Nie można przyjąć za wiarygodne zeznań powódki i jej męża S. Z., że doszło do uzgodnienia działalności (...) jako wspólnej działalności stron, z reprezentacją na zewnątrz przez pozwanego. Zeznanie te są odosobnione, a nadto sprzeczne z zeznaniami osób, z których przynajmniej niektóre nie są powiązane węzłem zależności z pozwanym.

Wprawdzie ich wsparciem, nie w zakresie rzekomych uzgodnień w sprawie spółki cichej, lecz praktyki funkcjonowania (...) i (...), są zeznania P. N., jednak choć świadek ten stwierdził, że bank, w którym pracował – S. C. Bank traktował (...) i (...) jako jeden podmiot, to trudno za przejaw takiego traktowania uznać kierowanie poczty elektronicznej zamiennie na adresy (...) i (...). Trzeba zauważyć, że nie miały miejsca jednoczesne umowy pomiędzy tym bankiem a oboma kontrahentami, a wcześniejszym kontrahentem było (...). O niczym więc nie świadczy to, że bank kierował e-maile także na adres (...), zwłaszcza, że pozwany prowadził działalność również w zakresie (...). Obie działalności były prowadzone pod jednym adresem i z wykorzystaniem tych samych pracowników

Zeznania S. Z. i powódki w sprawie współdziałania w prowadzeniu działalności (...) są też sprzeczne z dokumentami (zwłaszcza umową z dnia 3 sierpnia 2007 - k. 263). Wbrew twierdzeniu powódki nie zmienia tej oceny treść korespondencji e-mailowej. Fakt występowania w niej S. Z., w sprawach, które mogą być wiązane z (...), nie świadczy o współdziałaniu powódki w tej działalności. Należy przy tym zauważyć, że S. Z. ilustrował tezę o istnieniu takiego uzgodnienia pomiędzy powódką a pozwanym twierdzeniami o własnym, a nie powódki, współdziałaniu z pozwanym. Trzeba przyznać, że to akurat odpowiada treści zeznań przesłuchanych pracowników stron, natomiast nie oznacza, że powódka była współnikiem cichym. Późniejsze jego twierdzenie, już jako pełnomocnika procesowego powódki w niniejszym procesie, że reprezentował w ten sposób powódkę w umowie z pozwanym, nie ma żadnego pokrycia w innych dowodach, nie znajduje też potwierdzenia w publicznoprawnym zgłoszeniu działalności powódki.

Wracając do oceny dowodów z dokumentów trzeba stwierdzić, że służyły one też, co bardzo istotne w niniejszej sprawie, ustaleniu wysokości wypłat dokonywanych na rzecz stron, w szczególności w zakresie rozliczenia korzyści z działalności (...). Nie budziły wątpliwości wyciągi z rachunków bankowych, jako dokumenty bankowe korzystające z wiarygodności przypisywanej dokumentom wydawanym przez instytucje finansowe podlegające szczególnemu

nadzorowi państwowemu. Z pewnością stanowią one źródło informacji o operacjach bankowych, co do wysokości i tytułów.

Wprawdzie pozwany zaprzeczył twierdzeniu powódki, że pobrał kwotę wyższą niż powódka, a nawet twierdził, że to powódka uzyskała wyższą korzyść niż on, jednak nie poparł tego żadnym dowodem, a nadto nie odniósł się do szczegółowych wyliczeń wypłat na rzecz stron przedstawionych w pozwie. Nie zaprzeczył też zastosowanemu przez powódkę kryterium kwalifikowania wypłat jako stanowiących korzyści wspólników z działalności spółki (...). Trzeba zauważyć, że kwalifikacja ta jest rzetelna. Wypłaty na rzecz pozwanego zwykle były tytułowane jako wynagrodzenie prowizyjne, co nie budzi wątpliwości i nie zostało zakwestionowane przez pozwanego. Powódka zaliczała jako dokonane na jej rzecz wypłaty opisywane jako zasilenie rachunku, i to również gdy były dokonywane również na rzecz jej męża S. Z.. Nie było tedy przeciwwskazań do rozliczenia wpłat bazując na zasadzie przedstawionej przez powódkę. Szczegółowe wyliczenie zawiera pewne błędy, wpływające na wynik w sprawie różnicy pomiędzy całością wypłat dla stron, o czym będzie mowa niżej przy uzasadnianiu samej treści rozstrzygnięcia w zakresie zasądzenia.

Powódka nie sprostала rzetelnemu wykazaniu wypłat z rachunku (...). Sprawa ta okazała się bez istotnego znaczenia w sytuacji dokonania już w procesie wyrokowania oceny, czy powódka stała się wspólnikiem cichym (...). Tylko zatem na marginesie należy stwierdzić, że w samym wyliczeniu wysokości wypłat przypisanych pozwanemu jako dotyczących (...) powódka nie ustrzegła się błędów. Nie wiadomo jak została obliczona kwota 125.113,70 złotych, w sytuacji gdy nie odpowiada ona sumie wskazanych w zestawieniu wypłat (k. 12), których łączna wysokość wynosi 58.000 złotych (nie wiedzieć czemu powódka podała wcześniej kwotę 53.200 złotych) i kwoty 67.913,70 złotych jako szacunkowej wysokości wypłat pozwanego z innego rachunku (...). W toku rozprawy powódka zweryfikowała tą ostatnią kwotę, czego skutkiem było rozszerzenie powództwa

### **Ocena prawna.**

Pomiędzy stronami nie było sporu co do istnienia w czasie, którego dotyczy roszczenie pozwu, spółki cywilnej posługującej się nazwą (...) Grupa (...). Status stron jako wspólników jasno wynika z umowy spółki cywilnej, wprawdzie zmienianej kolejnymi aneksami, jednak bez nowej regulacji w sprawie podziału zysku. Nie ulega wątpliwości, że w spółce cywilnej stron nie było zróżnicowania w sprawie udziału w zysku, co jest istotne w związku z roszczeniem powódki.

Nie było więc sporu co do tego, że strony miały prawo uczestniczyć w zysku w równych częściach. Odpowiada to zasadzie wynikającej z art. 867 § 1 k.c. (zdanie pierwsze). Żądanie wypłaty z zysku nie zostało w umowie stron wyłączone, a spółkę należało traktować jako zawartą na czas dłuższy, toteż każdy ze wspólników mógł żądać podziału i wypłaty zysku na koniec roku obrachunkowego (art. 868 § 2 k.c.). W umowie spółki (...) pozostawiono ustalenie sposobu podziału zysku uchwale wspólników. Postanowienie to miało znaczenie do czasu rozwiązania spółki. Z chwilą rozwiązania każdemu wspólnikowi przysługiwało roszczenie o dokonanie podziału zysku (art. 868 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwany nie podniósł zarzutu, że żądanie powódki nie odpowiada jej udziałowi w zysku. Trzeba tedy założyć, że wypłaty wskazane przez powódkę i zaliczone jako korzyści uzyskane z działalności spółki, według mechanizmu, o którym była już mowa wyżej, jak i o tym, że nie został on zakwestionowany przez pozwanego, stanowią podział zysków na podstawie art. 868 § 2 k.c., natomiast podlegający rozliczeniu zgodnie z art. 868 § 1 k.c.

W związku z powyższym, choć spółka cywilna stron uległa rozwiązaniu, roszczenia powódki nie można kwalifikować jako dotyczące zniesienia współwłasności i podziału majątku wspólników.

Zakładając jednakowe prawo stron, jako wspólników spółki cywilnej, do udziału w zysku za lata poprzedzające rozwiązanie spółki, należy przyjąć, że każdemu ze wspólników należy się połowa sumy wszystkich wypłat na rzecz wspólników na podstawie art. 868 § 2 k.c. Trzeba stwierdzić, że powódka dokonała rozliczenia przyjmując tą zasadę.

Oprócz sprawy wysokości należności na rzecz stron niniejszego procesu, jako wspólników spółki cywilnej, z tytułu zysku ich spółki (...) roszczenie powódki obejmowało należny jej, zgodnie z twierdzeniem pozwu, udział w zysku

spółki cichej. Żądane przez powódkę rozliczenie zakładało przyjęcie jednakowej zasady jak przy spółce (...) – podziału zysku w równych częściach. Według powódki takie było uzgodnienie pomiędzy stronami. Wykazanie tego obciążało powódkę. Inaczej niż przy rozszczeniu dotyczącym rozliczenia zysku spółki cywilnej (...), w sprawie podziału zysku spółki cichej nie można założyć zasady równego udziału wspólnika cichego i przedsiębiorcy działającemu w imieniu własnym.

Spółka cicha nie jest obecnie przedmiotem regulacji polskiego prawa. Przyjmuje się, że możliwość zawiazania umowy spółki cichej wynika z zasady swobody umów unormowanej w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. (tak J. Jacyszyn, Spółka cicha jako forma prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, Rejent 1994, nr 7-8, s. 89 i nast.). Rzadziej kwalifikuje się ją jako typ spółki cywilnej o charakterze wewnętrznym (tak, A. Koronkiewicz, Spółka cicha jako umowa sui generis, Rejent 2007, nr 1, s. 127 i nast.).

Wydaje się błędnym pogląd o bliskości konstrukcji spółki cichej i spółki cywilnej. W konstrukcji spółki cichej, jaką ją widział ustawodawca wprowadzający Kodeks handlowy, nie ma charakterystycznego dla spółki cywilnej, jako podstawowego elementu, dążenia do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego i zobowiązania w tym celu wszystkich wspólników. Można co najwyżej dostrzegać pewien interes ekonomiczny, w sensie korzyści, na które liczą obie strony.

Wracając w tym kontekście do sprawy podziału zysku, a więc realizacji tego interesu ekonomicznego, zgodnie z art. 684 § 1 Kodeksu handlowego wspólnik cichy uczestniczy w zyskach i stratach w stosunku odpowiadającym słuszności. Nie jest więc tak, że przystąpienie powódki, jako wspólnika cichego w stosunku do pozwanego, który reprezentuje na zewnątrz działalność pod nazwą (...), upoważnia ją automatycznie do udziału w zyskach z tej działalności w stopniu równorzędnym do pozwanego.

Z tym należy powiązać definicję wspólnika cichego zgodnie z art. 682 § 1 k.h. W myśl tego przepisu uczestniczenie wspólnika cichego w przedsiębiorstwie kupca (przedsiębiorcy) ma przybrać postać wkładu. Powódka nie wskazała elementów umowy spółki cichej z pozwanym, poza sprawą rozliczenia korzyści z działalności na tej podstawie, toteż powstaje pytanie, co miało być wkładem powódki w przedsiębiorstwo pozwanego, rzecz jasna wykraczające poza inną jego działalność, w tym na podstawie umowy spółki cywilnej (...).

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie pozwoliło ustalić w sposób pewny, że powódka nie uczestniczyła w tej działalności. Nie można tedy doszukać się jej wkładu jako wspólnika cichego. Trudno przyjąć, że osoba nie odpowiadająca za prowadzenie spraw przedsiębiorstwa, nie reprezentująca go na zewnątrz, nie ponosząca ryzyka wyboru ani sposobu realizacji przedsięwzięć podejmowanych przez przedsiębiorcę, może być wspólnikiem cichym jeżeli nie wnosi wkładu. Trzeba dodać, że od wartości wkładu zależy udział w stratach wspólnika cichego (art. 684 § 2 k.h.).

Choć spółka cicha musi być kwalifikowana w kontekście zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., to jednak przepis ten nie zakłada istnienia stosunków prawnych, których treść zaprzecza istocie przyjętej w obrocie prawnym. Skoro powódka posługuje się kwalifikacją stosunku prawnego z pozwanym jako spółki cichej, to nie można abstrahować o ustalonego modelu prawnego tej spółki, nawet uwzględniając, że obecne prawo tej regulacji nie zachowało. Spółka cicha nie może być traktowana jako konstrukcja zakładająca możliwość osiągania korzyści przez wspólnika cichego, bez wniesienia wkładu. Także to różni ją od spółki cywilnej (wniesienie wkładu nie jest koniecznym elementem tej umowy).

Z tego co dotąd powiedziano wynika, że nie doszło do uzgodnień pomiędzy stronami odpowiadających konstrukcji, a przede wszystkim istocie spółki cichej. Choćby więc uznać, że pozwany być może zobowiązał się do przekazywania powódce części zysku z działalności (...), to nie jako wspólnikowi cichemu. Można rozważać czy za wspólnika cichego można uznać S. Z., bowiem w jego czynnościach można dopatrzeć się wkładu, który mógłby być świadczeniem właściwym dla wspólnika spółki cichej. W niniejszej sprawie nie jest to jednak możliwe, bowiem S. Z. nie jest stroną niniejszego procesu.

Trzeba też stwierdzić, że nie ma podstaw do przyjęcia, że pomiędzy powódką a pozwanym doszło do jakiegokolwiek uzgodnienia zobowiązującego pozwanego do świadczenia na rzecz powódki z tytułu działalności (...). Należy zaznaczyć, że przyjęcie, że jakieś inne, w innych okolicznościach niż właściwych umowie spółki cichej według wskazanych kryteriów, uzgodnienie obowiązku świadczenia pozwanego na rzecz powódki, pozostawałoby poza podstawą faktyczną powództwa.

Wobec tego tylko ubocznie warto zauważyć, że powódka nie wykazała okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem uzgodnienia o udziale powódki w zyskach pozwanego z działalności pod nazwą (...), choćby je kwalifikować w inny sposób niż jako umowę spółki cichej. Nie potwierdziły się wskazania powódki w sprawie okoliczności podjęcia tej działalności (była już mowa o zawarciu pod tą nazwą umowy z (...) Bankiem SA zanim doszło do konieczności zastąpienia spółki (...) w umowie z S. C. Bank, co powódka wskazywała jako okoliczność wskazującą na kontynuowanie tej samej działalności pod nowym szyldem).

Także podnoszona przez powódkę okoliczność zatrudniania tych samych pracowników nie dowodzi zachowania prawa powódki do korzyści z działalności prowadzonej z wykorzystaniem tych pracowników poza funkcjonowaniem spółki (...). Trzeba zwrócić uwagę, że zmiana zasad zatrudniania tych pracowników nastąpiła nie w chwili powstania działalności (...) (nawet gdyby przyjąć to powstanie zgodnie z twierdzeniami powódki), tylko znacznie później. Niezależnie od tego, przejście pracowników do innego pracodawcy wcale nie implikuje udziału w odnoszeniu korzyści z ich pracy u nowego pracodawcy przez dotychczasowego pracodawcę. W świetle art. 23<sup>(1)</sup> k.p. przejście pracownika przez nowego pracodawcę powoduje kontynuowanie stosunku pracy, to zaś nie oznacza powstania stosunku pomiędzy dotychczasowym a nowym pracodawcą, czy zmiany istniejącego stosunku.

W świetle powyższego, nie można było uwzględnić roszczenia powódki w zakresie kwot dotyczących zysku z działalności pozwanego prowadzonej pod nazwą (...).

Rozliczając zysk spółki cywilnej (...) za okres objęty pozwem należy najpierw stwierdzić, że nietrafny jest zarzut przedawnienia roszczeń powódki w tym zakresie w jakiegokolwiek części. Pozwany nie wskazał podstawy twierdzenia, że roszczenie powódki za okres do 2008 roku, uległo przedawnieniu. Wolno sądzić, że pozwanemu chodzi o 3 letni termin przedawnienia z art. 118 k.c. W świetle art. 120 § 1 k.c. nie można przyjąć, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia miało miejsce z końcem roku kalendarzowego (tak zdaje się uważać pozwany). Pozwany mógłby mieć rację, gdyby przepis art. 868 § 2 k.c. był bezwzględnie obowiązujący, albo gdyby w umowie spółki przesądzono wynikającą z niego zasadę. Jak już była mowa, ustalenie procedury podziału zysku w czasie trwania spółki pozostawiono uchwale wspólników. Ponieważ takiej uchwały nie podjęto, roszczenie o podział zysków stało się wymagalne w chwili rozwiązania spółki, a więc od tego czasu rozpoczął bieg termin przedawnienia.

Przechodząc do rozliczenia zysków na podstawie danych przedstawionych przez powódkę należało zastosować zasadę przyjętą przez powódkę, a więc uznać, że zakwalifikowanie wypłaty z określonego tytułu jako podlegającej zaliczeniu na poczet wypłaty z zysku stanowi podstawę do uznania, że wszystkie wypłaty o tym samym tytule powinny być rozliczone tak samo.

Powódka należycie wskazała płatności za lata 2005-2009, toteż należy przyjąć za prawidłowe wskazania kwot jak w pozwie. Wprawdzie nie została wskazana w zestawieniu wypłat w roku 2006 wypłata dla pozwanego w kwocie 7.500 złotych, natomiast jest w wyciągach bankowych dowód tego przelewu, toteż powódka słusznie ujęła tą wypłatę w kwocie za ten rok. Co do 2010 roku powódka niesłusznie zaliczyła wypłatę na rzecz pozwanego kwoty 9.000 złotych z dnia 16 lipca 2010 i kwoty 5.000 złotych z dnia 12 listopada 2010 (k. 165, 170), w sytuacji gdy był to zwrot kwot wpłaconych wcześniej przez niego do kasy. W ten sposób różnica pomiędzy wypłatami na rzecz pozwanego i na rzecz powódki wynosiła na koniec tego roku nie 98.006,30 złotych lecz 84.006,30 złotych. Jeśli chodzi o rok 2011, to powódka nie zaliczyła na swoją rzecz wypłaty kwoty 5.000 złotych z dnia 26 kwietnia 2011 (k. 183), choć wszystkie inne takie same (z takich samych tytułów) wypłaty zaliczała (powódka na rozprawie w dniu 5 marca 2013 roku nie potrafiła wyjaśnić tego pominięcia). Zważywszy natomiast na pomyłkę powódki, na swoją niekorzyść o 1000 złotych, wypłatę na jej rzecz należy ustalić na kwotę 59.700 złotych. Rozliczenie wypłat na rzecz pozwanego, według zestawienia



powódki, a nie jego zsumowania, wynosi 39.000 złotych. W związku z powyższym uwzględniając różnicę na koniec roku poprzedniego, w wysokości 84.006,30 złotych pozostała po rozliczeniu za 2011 rok różnica w kwocie 63.306,30 złotych. Połowa tej kwoty – 31.653,15 złotych należy się powódce, stąd zasądzenie w punkcie I wyroku. Odsetki od tej kwoty określono stosownie do wezwania z dnia 5 lipca 2012 roku. Powódka nie przedstawiła dowodu zawierającego datę doręczenia wezwania, zaś pozwany ustosunkował się do niego pismem z dnia 13 lipca 2012 roku, a więc najpóźniej od tego dnia zaczął biec 7 dniowy termin z wezwania, przeto upłynął on w dniu 20 lipca 2012 roku, a więc odsetki należą się od dnia 21 lipca 2012 roku. W dalszej części powództwo należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach zapadło stosownie do zasad odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c.). Powódka wygrała proces w 32%. Koszty powódki to: opłata sądowa 6.452 złotych, wynagrodzenie adwokackie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 3.617 złotych. Koszty pozwanego to wynagrodzenie adwokackie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 3.617 złotych. Rozliczenie kosztów stosownie do wyniku sporu dało wynik w postaci kwoty 762,52 złotych należnej powódce.